

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N<sup>o</sup> 284.

W Środę dnia 4. Grudnia.

1839.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 30. Listopada.  
J. K. W. Xiążę Karól powrócił tu z Hannoveru.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 28. Listopada.  
N. Cesarz i Król, przez postanowienie z dn. 16. (28.) Października r. b. najłaskawiej nadać raczył wieczniemi czasy na dziedzictwo, z takimi prawami, z jakimi Skarb posiada: 1) Ministrowi Wojny, Generałowi-Adjutantowi, Generałowi Jazdy Hrabieństwu Czernyszew, dobra Klenowo, położone w Gubernii Kaliskiej, obwodzie Sieradzkim, w obszerności odpowiadającej wysokości czystego rocznego dochodu złp. 30,000. 2) Urzędnikowi Kancelaryi Dyplomatycznej przy Główno-Dowódcą Czynną Armią i Członkowi Rady Wychowania w Królestwie Polskiem, Szambelanowi Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rady Kollegialnemu Kruzenstern, dobra Dąbrowa, położone w Gubernii Podlaskiej, obwodzie Łukowskim, ekonomii Garwołin, w obszerności odpowiadającej czystego rocznego dochodu złp. 5000.

JW. Generał-Adjutant Szypow, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Ośw. Publ., wyjechał dnia dzisiejszego do Lublina.  
K r a k ó w.

Według projektu Senatu Rządzącego, w d. 30. Stycznia 1838 r., zgromadzenie Reprezentantów, uchwaliło wybite złotego medalu, kosztem powszechności, dla zawdzięczenia P. Floryanowi Straszewskiemu, za osobiste przykładanie się do utworzenia przechadzek około miasta, i za poświęcenie znacznej ilości pieniędzy, na ich utrzymanie. — Dopelniając postanowień Izby, Senat złożył wspomniany podarunek P. Straszewskiemu dn. 21. Listopada r. b.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Listopada.  
Wspomnianą wczoraj depeszę telegraficzną z Madrytu z dnia 18. m. b. tylko urywkowo do wiadomości publicznej podano. Treść jej w całości brzmi, jak następuje: «Dekret Królowej nakazuje rozwiązanie Stanów. Koncentrują obecnie wojska między Ocaną i Aranuez pod rozkazami Generała Balboa. Załogę w Madrycie wzmożono; miasto zupełnie spokojne.» — Łamią sobie powszechnie głowę nad tém, dla czego Ministerium wczoraj tylko początku i końca depeszy tej



udzieliło; jak zwyczajnie, tak i tą razą w opuszczeniu części depeszy, w której o środkach wojskowych wzmiankę uczyniono, upatrują wybieg, aby działać na spekulacje giełdowe.

Journal du Commerce, zapewne dla braku ciekawych wiadomości, nie ustaje reklamować jęczących — zdaniem jego — jeńców francuzkich w Syberyi, na korzyść których teraz nawet subskrypcyę otworzył. Uzbierane pieniądze na to mają być użyte, aby pod każdym warunkiem dojść prawdy w tej mierze i dla tych nieszczęśliwych ziomków środki powrotu do ojczyzny obmyśleć. Przy téj sposobności Commerce na oświadczenie Monitora ostro powstaje. Gani to mianowicie, że rząd francuzki na twierdzeniu gabinetu rossyjskiego, że w Syberyi tacy tylko się znajdują Francuzi, których dla popełnionego zabójstwa skazano, zaprzestał. Odkąd albowiem rząd rossyjski oświadczenie to wydał, wielu Francuzów z Syberyi do ojczyzny powrócić zdołało, którzy jednak nie byli zbrojcami, a tak więc deklaracja gabinetu rossyjskiego traci swoje znaczenie. Opinia publiczna z naleganiem wymaga, aby rząd francuzki gabinetowi Petersburskiemu nowe i groźne podał reklamacye.

Z dnia 25. Listopada.

Dziś właśnie 30 lat temu, jak Król Ludwik Filip zaślubił sobie Królową Amelią.

Journal de Paris donosi, że rząd francuzki w téj chwili gorliwie się zajmuje zawarciem traktatu handlowego z Belgią.

Pan Lamartine i General Jacqueminot, dwaj naczelnicy 221, przybędą w pierwszych dniach Grudnia do Paryża.

W piśmie jednym z Konstantynopola donoszą, że Xiążę Joinville niezadługo opuści stolicę państwa tureckiego i zwiędzi w ciągu dalszej podróży Trapezunt, Sebastopol, Odessę, ujście Dunaju i t. d. — Takowa, w obecnej chwili przedsięwzięta podróż, najlepszym jest dowodem, że się na Wschodzie wybuchu wojny nie obawiają.

Jeden tutejszy dziennik powiada: »Poniesienie Admirala Lalande na stopień Wielkiego Oficera legii honorowej zdaje nam się być wielce znaczącem i popiera niejako rozsianę od niejakiemu czasu pogłoskę, podług której Admirał ten dowództwa nad eskadrą na Wschodzie ma komu innemu ustąpić. Gubią się w domysłach nad powodami, dla jakich Admirał mógł popaść w niełaszkę, któremu nietylko rząd ale i cały świat sprawiedliwość oddaje. W téj chwili twierdzą, że rząd, niepokojony braniem się Admirala Roussina za powrotem tegoż do Francyi, i obawiając się, aby publicznie nie objawił rozkazów, podług

których, sprawując urząd poselski, działał, miał mu przyrzec, że równocześnie i Admirał Lalande odwoła, z którym się Admirał Roussin nigdy porozumieć nie mógł. Dowódca ten eskadry ciągle sprzyjał Mehmedowi Alemu, którego Poseł nienawidził, a to takie wywołało między nimi nieporozumienie, że nareszcie Admirala Roussina odwołać musiano.«

Na dowód, jak szczerze Mehmed Ali pragnie pokoju, przytacza Temps tę okoliczność, że podług listu najnowszego z Alexandryi zamysła jedną z swoich synowych do Konstantynopola wysłać, której listy polecające do Sultanki Walidy wręczy.

Z Tulonu, dnia 19. Listopada.

Donoszą jako rzecz pewną, że Kontre-Admirał Cazi dywizyą tworzącej się tu eskadry odwodowej dowodzić będzie. Eskadrę tę następujące okręty składają będą: „Ocean“ o 120 działach, „Souverain“ o 120 działach, „Neptun“ o 90 działach, „Suffren“ o 90 działach, „Alger“, „Marengo“, „Ville de Marseille“ i „Scipion“ każdy o 86 działach, „Inflexible“ i „Jemappe“ o 80 działach. Te 10 okrętów liniowych w Kwietniu r. p. w Tulonie zupełnie będą uzbrojone. Admirał Rosamel oczekiwany tam w przyszłym miesiącu.

Anglia.

Z Londynu, d. 23. Listopada.

Wczoraj po południu o 2 godz. Rada gabinetowa się zgromadziła i naradzała się aż do 4. Prawie wszyscy Ministrowie byli obecni. — Rozumieją, że przedmiotem obrad była mowa w której Królowa zamiar swój zaślubienia sobie w Kwietniu r. p. Xięcia Alberta Sasko-Koburskiego Radzie Tajnej obwieści.

Morning Herald głosi, że w bliskości komnat królowej i całego jęj palacu strażę wszystkie w trójnasób powiększono.

Xiążę Wellington odzyskał zdrowie i przybył dziś do swego mieszkania w Apsley-House. Przyczyną jego słabości miało być zbyt uczęszczanie do polowania. Był on przez niejaki czas blisko zemdlenia, ale znowu wkrótce przytomność odzyskał. Królowa dowiadywała się przez swego Szambelana o zdrowiu jego.

Dnia 16. b. m. umarł tu Pan John Lander, brat i towarzysz zmarłego w Afryce znanego podróżnika, w 33 roku wieku swego w skutek choroby piersiowej, jakiej go klimat afrykański nabawił. Rząd, wynagradzając jego duch przedsięwzięcia, nadał mu urząd w wydziale celnym.

Onegdaj odbyli mieszkańcy Newport publiczne zgromadzenie w celu podziękowania wojsku za okazane męstwo. Przy téj sposobności uchwalono podać do Królowej petycyą,



aby oficerom tego wojska swoje ukontentowanie oświadczyć raczyła. Zdaje się, że załoga newportska liczyła tylko w chwili napadu 60 żołnierzy i 3 oficerów, z których 28 pod dowództwem Porucznika było w Westgate-dowództwem Porucznika było w Westgate-Inn, gdy rokoszanie, w liczbie 5000, a podług innych 10,000, na nich uderzyli. Wielu mówców na owém zgromadzeniu twierdziło, że po szynkowniach to rokoszanie plany swoje przygotowali, i w ogólności zepsucie klas wyrobniczych szynkowniom przypisywano. Zebaniach Williams, jeden z dowódców rokoszan, za schwytanie którego 200 funt. szterl. nagrody wyznaczono, schwytany został w Cardiffie na pokładzie małego i do Porto przeznaczonego okrętu, gotowego już od 2ch dni do odplynienia i tylko przez wiatr przeciwny wstrzymywanego. Onegdaj przywieziono go do Newportu i zaraz badano. Dwóch innych więźniów oskarżono o zbrodnię stanu. Świadek jeden zeznał przeciw Jenkinowi Morgadec, jednemu z głównych naczelników Kartystów, iż tenże twierdził, że równocześnie wybuchnie w Irlandyi, Szkocyi i wszędzie powstanie, które ma na celu wymordowanie wszystkich Kartystów i ich przyjaciół.

### N i e m c y.

Kontynuacya wyciągów z Wykazu władzy centralnej Związku, umieszczonych w Frankfortsk. »Oberpostamtszeitung«. Uczyniwszy uwagę, że jednego dnia mogą w moc swoje dostać Heidelberg z wszelkimi kasami, ale nie potrafią dłużej go utrzymać, jeżeli wojsko gdzie indziej zatrudnionem nie będzie, tak dalej rzecz prowadzi: »Kilku obywateli miejskich bardzo się zapalilo za naszą sprawą — odbywają oni po wszech sąsiednich zgromadzenia z włościan złożone — radzą, by się uzbrawano i w ogóle czynią to wszystko, co im kilku z nas, mających ich zaufanie, czynić każe.« Powodzi tej musiała być tama położoną. Druk, który rewolucyi rozmyślnie drogę torował, połączony z nim błędny wykład stanowczych praw konstytucyjnych, zgromadzenia ludu odbywane w nadziei gwałtownego powstania mas, szeroko rozgałęzione związki polityczne, między którymi jeden przynajmniej szczególnie rozszerzony, już wtedy, jak późniejsze jego wykrycie okazało, dojrzał do zbrodniczego postanowienia mieć udział w rewolucyi — te wszystkie do jednego celu dążące zjawiska, wywołały ku obronie przeciw codziennemu groźniejszemu powstaniu, uchwały Rzeszy niemieckiej z d. 28. Czerwca i 5. Lipca 1832. Uchwały te przeszkadzały otwartemu zamachowi za pomocą druku i przez zgromadzenia ludu; lecz partya rewolucyjna nie przyszła do upamiętania. Wszel-

kich używano środków do podburzenia przeciw tym uchwałom. Liczne protestacye puszczano w obieg. Z tych jedna w tysiącach egzemplarzy w Bawaryi reńskię rozszerzona, zaczyna się temi wyrazy: »Wojna domowa! tak brzmi hasło Sejmu Rzeszy niemieckiej. Zniszczenie tych pięknych kwiatów, na które ojezyczna okiem ufnosci z swego politycznego łoża śmierci pogląda, utlumienie wszelkiego wolnego ruchu ludzkiego, teto są napisy na chorągwi partyi, która nad Niemcami zelanem berlem panować zaczyna.« — D. 22. Lipca 1832. odbyło się w Frankforcie zgromadzenie związku ku poparciu druku; zebrało się około czterdziestu uczestników. Ze przeniesiony do Frankfortu komitet centralny pomienionego związku niezwłocznie działalność swoją rozpoczął, o tém są pewne ślady. W pięć tygodni po oném zgromadzeniu jeden z czynnych członków związku, adwokat Dr. Körner we Frankforcie — teraz zbiegły z powodu uczestnictwa w buncie z. 3. Kwietnia 1833. — pisał do adwokata Ruder w Eutyne: W tych dniach od tutejszego »ojczystego towarzyszenia« (tymczasowego komitetu centralnego) otrzymasz listę do zapisywania się w związek ku poparciu druku.« »Co-dzień« wyrażono dalej w tym liście, »rozwidnia się pogląd na uciemienie naszej ojczyzny także u Dolnych-Niemiec mieszkańców. Wybornie ułożona odezwa do Nasaczyków, ażeby odmówili podatków, skutkowała i już odmawiać zaczynają. Protestacya Bawarczyków reńskich, opis festynu hambachskiego, Wirtha najnowsza rozprawa: »Reforma Niemiec«, która się wkrótce po wszystkich krajach rozjeździe, nie pozostaną bez owocu.«

(Dalszy ciąg nastąpi.)

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 22. Listopada.

Nie zadlugo stanie ostateczny układ z Mehmedem Alim. Na flotę turecką w Alexandryi ładują suchary. Wicekról otrzyma niezawodnie większą część swych roszczeń; tylko obwód Adany i przesmyk Tauru stanowią trudność.

Z Preszburga, dnia 19. Listopada.

(Korresp. Noymb.) — Nuntium Izby Stanów pod względem zażaleń religijnych doszło teraz do Izby Magnatów. Kilka paragrafów onegoż już na przeszłym Sejmie w Izbie Wyższej przyjęto, przyszłych rozpraw z ciekawością wyglądamy. Treść wniosku Stanów następująca: Rewersy pod względem religijnego wychowania dzieci splodzonemi być mających, mają być zniesione. Obowiązki takowych ze strony rodziców Stany za kontrakty prywatne poczytywać nie mogą, kiedy tu idzie



o nieistniejące jeszcze stworzenie, kontrakt zatem niema pewnego przedmiotu; oraz ponieważ nie zostawiono do woli kontrahentów dotrzymać lub obalić ten kontrakt, kiedy obca władza się w to wdziera. Klauzula, stósownie do której mieszane małżeństwa przed 18tym rokiem tylko zgodnie z wolą rodziców kojarzone być mają, ma być zniesioną, ponieważ prawo węgierskie w ogólności pozwolenia rodziców na małżeństwo nie przepisuje. Aby wszystkich uniknąć sporów co do wychowania religijnego, zdaniem Stanów, aby każde dziecko aż do 18go roku w wierze ojca wychowane było, a potem mu wolny wybór zostawiono. Dzieci nieprawego łoża mają być wychowane w wierze matki, podrzutki w religii chlebobawcy. W sprawach religijnych tylko ustanowienia mogące się przyczynić do utrzymania jedności i zgody między różnemi wyznania, mają być przedmiotem ustawodawstwa; wszystko, co się tycze sumienia, wyrokowi onego nie podpada. Znosi się przeto 6miesięczna nauka przed przejściem od jednego wyznania do drugiego; aby to jednak z pewnym obrządkiem było połączone, przejść chcący zamiar swój przed mieszaną świecką deputacją oświadczyć winien. Ograniczenie, stósownie do którego dzieciom katolickim uczęszczanie do szkół ewangelickich ma być wzbronione i rodzicom przyjęcie ewangelickich guwernerów niedozwolone, Stany już z téj przyczyny za niestósowne poczytują, ponieważ wychowanie takim sposobem bardzo się utrudza. Młodzieży katolickiej ma być téż dozwolone odwiedzanie zagranicznych uniwersytetów. Pod względem spraw rozwodu mieszanych małżeństw każda strona podług przepisów wiary swój ma być sądzona, a ponieważ dla ewangelickiej sakrament ten nie jest nierozwiązalnym, wolno więc jęj wchodzić w nowe związki małżeńskie. Ustawa królewska, aby przy obsadzeniu posad na religią żadnego względu nie miało, oraz i do posad miejskich ma być zastosowana; pod względem wspólnych cmentarzy prawo jasne bardzo upragnione, aby uniknąć wszelkich bezprawii fanatyzmu. Podobnie i w Kroacji, Sławonii i Dalmacji ewangelicy mają być przypuszczeni, kiedy oni wspólnie z katolikami krew swoją za wspólną ojczyznę przelewali; nareszcie mają téż być przy pułkach ewangelijcy księża ustanowieni.

Kilka słów na »oświadczenie« umieszczone w Nr. 22 Przyj. ludu.

W numerze 22gim Przyjaciela ludu znajduje się artykuł pana Poplińskiego i Łukaszewicza, tyczący się redakcyi Tygodnika literackiego.

Nie chcąc publiczność nudzić obszerném opisywaniem całej téj rzeczy, nie chcąc wszelkich szczegółów postępowania tych panów wyłuszczać, nadmieniam tu tylko, iż gdyby to wszystko, co w zmiankowym artykule powiedzieli prawdą było, i gdyby istotnie mieli najmniejsze prawo do redakcyi pisma mego, nie odstąpiliby byli *de facto* dobrowolnie od tego, czego tak namiętnie pragną. Ze zresztą Tygodnik tym panom nie zawdzięcza swój sławy okaże to najlepiej w dalszym swoim biegu.

Każdy, kto mnie zna — kto tych panów zna, będzie wiedział co o téj całej rzeczy sądzić. Oświadczenie w Nr. 22 Przyj. ludu jest godne i tych panów, o których — wyznając — miałem dotąd inne wyobrażenia. Dopóki ci panowie zimno i rozważnie występowali, dopóty odpowiadałem na ich oświadczenia; — na obelgi i grubiaństwa odpowiadać nie będę — odpowiadać nie mogę. Będę działał jakem dotąd działał, a tym panom, którzy takimi wyrazami i zdaniem oraz fałszywym wystawieniem rzeczy jak w artykule wspomnianym mnie zaczepiają, pozwolę gadać i pisać, co im się podoba; tém bardziej, iż właściwy stan rzeczy wyłoży w krótkie publiczności w broszurce »o redakcyi Tygodnika literackiego i o panu Poplińskim i Łukaszewiczu.

A. Woykowski, Red. tyg. lit.

Przednie francuzkie kwiaty, wszelkie przedmioty stósowne do damskich strojów balowych, prawdziwą wódkę kolońską, prawdziwe francuzkie perfumerye wszelkiego rodzaju, tudzież świeżą nadsyłkę ulubionej lipskiej esencji pończowej i grokowej, otrzymał i poleca w cenach najumiarkowańszych.

Poznań, dnia 28. Listopada 1839.

Handel C. & E. Baumann,  
w rynku Nr. 94. na pierwszém piętrze.

Ceny targowe w mieście Poznaniiu.	Dnia 2. Grudnia 1839. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel . . . . .	1 22 6	1 27 6
Zyta . . . . .	— 29 —	— 1 1 —
Jęczmienia dt. . . . .	— 22 —	— 24 —
Owsa dt. . . . .	— 17 —	— 18 6
Tatarki dt. . . . .	— 25 —	— 27 6
Grochu dt. . . . .	1 —	1 5 —
Ziemiaków dt. . . . .	— 9 —	— 9 6
Siana cetnar . . . . .	— 18 —	— 19 —
Słomykopa . . . . .	4 10 —	4 15 —
Masła garniec . . . . .	1 20 —	1 25 —
Spirytusu beczka . . . . .	13 —	13 10 —